

**Celtic zakończył rok 2017, remisując na Parkhead z Rangers 0:0. Po meczu możemy mieć mieszane odczucia. Celtowie mieli kilka wybornych okazji na strzelenie gola. To samo powiedzieć mogą jednak The Gers, których zatrzymał Craig Gordon.**

Można powiedzieć, że oba zespoły miały w tym meczu swoje momenty. Co prawda jako pierwsi w tym meczu zaatakowali Rangers, zmuszając Craiga Gordona do interwencji. Pierwszą połowę należy jednak uznać za bardziej udaną dla Celticu. Dwie wyborne okazje miał Scott Sinclair, najpierw nie trafiając z dwóch metrów, a później z okolic pola karnego. Wysoką notę za ten mecz trzeba wystawić bramkarzowi Rangers, Wesowi Foderinghamowi, który popisał się trzema kapitalnym interwencjami. Prócz Sinclaira, do siatki mógł trafić też James Forrest, ale futbolówka po jego płaskim uderzeniu została sparowana na rzut różny.

Po przerwie Celtic nie atakował już z takim animuszem, a przez dłuższy czas lepiej prezentowali się Rangers. Goście mieli nawet piłkę meczową, po tym jak w polu karnym świetnie odnalazł się Jose Morelos. Kolumbijczyk uderzał głową, ale fenomenalną paradą popisał się Craig Gordon. Bramkarz uchronił niewątpliwie Celtów od porażki w tym spotkaniu.

Jeśli chodzi o tabelę, zespoły te dzieli nadal jedenaście punktów.

**CELTIC - RANGERS 0:0**

Autor: Mick Wachowski